

W trosce o kurs złotego i bilans płatniczy Polski

Rada Ministrów wyda dziś nowe rozporządzenia
W przedydm Rady ministrów odbyła się wczoraj wieczorem pod przewodnictwem premiera Grabowskiego konferencja, na której zastanawiano się nad dalszymi zarządzeniami walutowymi oraz dotychczasimi importu i eksportu. Rezultatem konferencji są projekty nowych rozporządzeń, które w formie wniosków nagłych wejdą pod obrady dzisiejszej Rady ministrów.

I skarb państwa miał niezłe żniwa

Wpływy z danin publicznych i monopolii w lipcu
Mimo, że lipiec pod względem wpływów podatkowych należy do okresów, najslabiej zasilających kasy skarbowe wpływami z danin publicznych i monopolii i że wstrzymano w nim egzekucję podatków od rolników, w miesiącu tym wpływy ważniejszych danin i monopolii zamknięty został sumą 85,7 milionów złotych, t. j. o 7 milionów więcej, niż osiągnięto w czerwcu.

Nie mamy za wiele bilonu

Świadczy o tem porównanie ze Szwajcarią
W ostatnich czasach odzywały się głosy, że Polska posiada zbyt wielki obieg bilonu, chociaż rząd nie wysyłał dotychczas całkowite ustawy, przyznającej mu prawo wypuszczenia monet srebrnych, niklowych i brązowych do wysokości 12 zł. na jednego mieszkańca.
Ze ilość bilonu, wypuszczona w obieg nie jest nadmierna, świadcza dane dotyczące innych krajów, a zwłaszcza Szwajcarii, która posiada zbliżony do Polski system monetarny i ma walutę całkowicie ustabilizowaną.
W Szwajcarii obieg monet srebrnych wynosi na głowę ludności sztuk 20, wartości 20 fr., obieg zaś

W Szwecji znajdzie rynek zbytu -- węgiel polski

Szwedzka linja okrętowa pływać będzie pod polską flagą -- do portów Bliskiego Wschodu
Przybył do Warszawy, wezwany służbowo, poseł polski w Szwecji, p. Alfred Wysocki.
Celem przyjazdu p. Wysockiego jest posunięcie naprzód będących w toku pertraktacji między Polską i Szwecją o zwiększenie importu do Szwecji węgla polskiego.

Uskrzydłone gady sowieckie

posiądą 1.030 nowych samolotów
LONDYN 11. 8. — Tel. wł. — Donoszą z Moskwy do „Morning Post”, że plan rozbudowy lotnictwa sowieckiego przewidyje powiększenie floty o 1030 nowych samolotów.

Ostatni turnus rezerwistów

z 1899 i 1900 roku -- ma stawić się na ćwiczenia
W dniach 26 i 27 sierpnia oczekiwani ich będą P.K.U.
Rozporządzeniem ministra spraw wojskowych, w roku bieżącym powołane zostały na czterotygodniowe ćwiczenia roczniki rezerwy 1899 i 1900, w czterech kolejnych turnusach.
(Obecnie Dow. Okr. Korpusu Nr. 1 wydało obwieszczenie, wzywające rezerwistów z 1899 i 1900 roku (kategorji A), którzy dotychczas nie otrzymali kart powołania na ćwiczenia, albo nie odbyli ich z innych względów,

Trzęsienie ziemi w Turcji

STAMBUL, 11. 8. — Tel. wł. — Na granicy bułgarskiej w Dinarze nastąpiło silne trzęsienie ziemi, trwające 2 minuty.
Dla przed kolejowy został zrujnowany, pobliska wieś uległa zniszczeniu. Bliższych szczegółów brak.

35 stopni w cieniu

śmierć 3 osób w najgorętszym dniu Berlina
BERLIN, 11. 8. — Tel. wł. — Jeden z sejsmy był an gorem w Berlinie w ciągu r. b. temperatura w cieniu wynosiła 35 stopni.

Czeskie ordery dla generałów polskich

PRAGA, 11. 8. — Tel. wł. — Pisma donoszą, że gen. Syrowy, biorący udział w wielkich manewrach polskich, udekoruje orderami „Lwa Białego” gen. Sikorskiego, Hallera, oraz dwóch dowódców grup zwycięskich podczas manewrów.

Katastrofa lotnicza w Danji

OSLO, 11. 8. Podczas lotu obserwacyjnego spadł samolot ze znacznej wysokości na ziemię. Dwaj pasażerowie i pilot ponieśli śmierć na miejscu.

W teatrach, kinach, restauracjach i na balach

grać będą znowu orkiestry wojskowe

Wpierw porozumieć się muszą z muzykami cywilnymi
Dowiadujemy się, że niebawem ma być ogłoszone rozporządzenie ministerjum spraw wojskowych, regulujące zasadniczo sprawę zarobkowego grywania orkiestr wojskowych, co wywoływało dotychczas często konflikty z zawodowymi muzykami cywilnymi.
Wedle tego rozporządzenia będzie odciążone wojskowe orkiestrom wojskowym przedewszystkiem na wolnym powietrzu w zdrojowiskach, na wyscigach, meczach, w ogrodach publicznych i pierwszorzędnych restauracyjnych — dalej na balach, ale tylko takich, gdzie jest występ za zaproszeniem.
W teatrach i kinach, o ile zasadniczo wykluczone będą zatarci z cywilnymi muzykami. To samo odnosi się do grania w restauracjach, o ile są pierwszorządne i o ile są takurządzone, że nie będzie bezpośredniego kontaktu z publicznością. W tych ostatnich wypadkach potrzebne jest zezwolenie komendanta garnizonu. Natomiast bezwarunkowo jest wskazane granie orkiestrom wojskowym w kabeletach, barach, dancjach, podrzędnych restauracjach i ogórkach, na redutach i zabawach bez ograniczonego wstępu.
Nie wolno także grać w małych zespołach salonowych z fortepianami.
Interesującą jest ta część rozporządzenia, która mówi o konkurencji z cywilnymi muzykami.
Aby jej uniknąć, polecono ustalić wspólne cenniki lokalne na konferencji przedstawicieli obu stron, tak, by ceny wojskowe nie były niższe od cywilnych. Dla instytucji wojskowych i pomocniczych o 50 proc. taniej.
Nie wolno orkiestrom wojskowym obejmować placówek zarobkowych, gdzie istnieje zatarg z muzykami cywilnymi, chyba, że one strajkują, ale i wtedy sprawę musi zbadać komendant garnizonu.
Na początku sezonu mają się orkiestry wojskowe i cywilne porozumieć ze sobą co do podziału placówek zarobkowych.

WALKA POLICJI Z PRZESTĘPSTWEM I ZBRODNIĄ

Bandyci i kasiarze wyępielni w Warszawie
Mnożą się kradzieże i wzrasta handel żywym towarem
P. LUDWIK KURNATOWSKI, zastępca naczelnika Urzędu Śledczego o sukcesach warszawskiej policji kryminalnej

WARSZAWA, 12. VIII.
— Jak się przedstawia obecnie przestępczość w Warszawie? — oto pytanie, z jakim redakcja „Expressu Porannego” zwróciła się do zast. naczelnika Urzędu śledczego, p. Ludwika Kurnatowskiego.
— Naogół przestępczość w ostatnich czasach — mówi p. naczelnik Kurnatowski — znacznie się w Warszawie zmniejszyła.
Największy wróg społeczeństwa — bandytyzm, został prawie zupełnie w mieście uśmierzony.
A przecież przed kilku laty święcił bandytyzm nieładna triumfy i był postrachem ludności.
— A inne rodzaje przestępstw? — Co do kradzieży, to najbardziej dają się we znaki kasiarze, których jest bardzo dużo. W tej dziedzinie kryminalistyki pocieszająca okoliczność jest to, że prawdziwi fachowcy o europejskiej sławie, coraz liczniej i częściej opuszczają Warszawę.
Fachowi kasiarze szukają nowych rynków pracy: w Poznaniu, Lwowie, Krakowie, i innych większych miastach, gdzie jeszcze policja kryminalna nie zdążyła ich poznać. W Warszawie pozostali sami dytlatani, którzy są mniej groźni.
Do najbardziej popularnych oszustw należą obecnie t. zw. afery brylantowe.
Niema dnia, by w lokalu naszym nie gościł schwytyany farmazon. W tym wypadku jednak całą winę ponoszą ci, którzy się dają wziąć na stary kawał złodziejski.
Kradzieże kieszonkowe również zmniejszyły się w Warszawie, wielu bowiem złodziei opuszcza zupełnie nasz kraj. Przyczyna tego jest niewątpliwie nasze bogate album.
Zawierające setki fotografii zawodowych złodziei. Mają oni niezwykle utrudnione zadanie, — zwłaszcza, iż codziennie wypuszczamy na miasto przeszło 150 wywiadowców, znających przestępców z fizjognomii, jak swoje pięć palców.
— Jaki rodzaj przestępstw najbardziej daje się obecnie we znaki? — Z innych rodzajów przestępstw najbardziej ścigane obecnie przez nas są fałszerstwa bankowe i handel żywym towarem.
Ten ostatni trochę nas niepokoi.
— Jak się przedstawia przestępczość Warszawy w świecie cyfr? — Statystyka przestępstw w Warszawie za ostatni kwartał b. r. przedstawia się mniej więcej w ten sposób: zameldowanych wypadków ważniejszych przestępstw było 4381, z czego znakomita większość, bo aż 2833 przestępstw zostało wykrytych.
Główną pozycję stanowią w tej statystyce kradzieże — 2126 wypadków. Handlu żywym towarem zameldowano 6 wypadków. Ogółem aresztowano 1479 osób, w tem 1434 mężczyzn, 315 kobiet i 105 nieletnich.
Przyjąć trzeba, że w lecie ilość przestępstw będzie mniejsza. Długie dni są dla złodziei, którzy pracują przeważnie o zmroku lub w nocy.

Powrót do 8-mio godzinnego dnia pracy

w hutnictwie na G. Śląsku
Dnia 21 lipca r. b. upłynął termin indywidualnych zezwoleń, udzielonych przez ministra pracy i opieki społecznej poszczególnym przedsiębiorcom w hutnictwie żelaznym i metalowem na Górnym Śląsku na przedłużenie dnia pracy. Ponięważ pertraktacje, prowadzone pomiędzy pracodawcami a robotnikami nie doprowadziły do porozumienia, minister pracy i opieki społecznej

Komunikacja powietrzna Londyn-New Jork

113 osób w jednym sterowcu
LONDYN 11. 8. W najbliższym czasie rozpocznie się regularna komunikacja powietrzna między Londynem i Nowym Jorkiem przy pomocy wielkiego sterowca „Zeppelina” o sile 450 koni.
Przejazd kosztować będzie 275 dolarów, a więc mniej, aniżeli przejazd 1-szą klasą okrętem.
Statek powietrzny urządzony będzie luksusowo i mieścić będzie 75-ciu pasażerów, oraz 38 ludzi załogi.

Honorowy konsul - defraudant zginął z milionami

BERLIN, 11. 8. — Tel. wł. — Wielka sensacja w świecie handlowym wywołało zniknięcie bawliwijskiego konsula honorowego w Berlinie.
Był on jednocześnie dyrektorem wielkiego koncertu „Michaela”. Konsul podobno uciekł z kilkoma milionami marek.

GOTOWAŁ INNYM ŚMIERĆ -- pierwszy zginął

Niefortunny występ wynalazcy maszyny do uśmiercania
LONDYN, 11. 8. — Tel. wł. — Donoszą z Detroit.
Mechanik Hyde przedstawiał urzędowej komisji udoskonalone przez siebie krzesło elektryczne, przeznaczone do wykonywania wyroków śmierci na skazańcach.
Podczas demonstrowania usiadł wynalazca na krześle. Nagle przestał odpowiadać na pytania, zadawane przez członków komisji.
Okazało się, że wskutek własnej nieostrożności, wynalazca nie wyłączył prądu elektrycznego, padł pierwszy ofiarą swej wynalazki.

Oślepiające zjawisko

ŻAŁOSNA HISTORIA O SERCU I OKU

WARSZAWA, 12. VIII.
Trudno o bardziej niezwykłą przygodę, jak ta, której ofiarą padła panna Ema Better i jej adorator.
Cały Michalin, gdzie przebywały rodziny obojga młodych na letnisku, nie mówił przez długi czas o niczem innym.
— Ten młody Józio Goldberg — mówiono — zupełnie zwarjował. Chodzi ciągle za Betterówną, choć dziewczyna robi mu afronty.
Nie przypuszczano jednak jaką tragiczną potęgę los zgziotnie natrętnemu Józiołowi w okolicznościach więcej, niż komicznych.
Zdarzyło się, że przynaglona koniecznością p. Ema przy pomocy skomplikowanych manewrów, zdołała uwolnić się od towarzysztwa natrętnego młodzieńca.
Każdy może wszak mieć takie chwile, kiedy świadkowie są co najmniej zbledni. Miała, musiała je mieć panna Ema! Zniknęła więc Józiołowi z oczu.
Przebiegły Józio posiadał już zbyt wielką znajomość miejscowych stosunków, by mógł nie wiedzieć, gdzie p. Ema poszła.
Chykiem, poza plotkiem podążył Józio poza wille, w której mieszkali p. Betterowie, w kierunku ustronnego miejsca — budki, niezbyt solidnie stawianej.
W poszukiwaniu ufochanej Józio dostrzegł jakąś dziurkę po wypadniętym sęczku w twniej ścianie. Dopadł, przysunął się, przywarł do ściany z zapartym oddechem.
P. Ema odwróciwszy na odgłos szmeru głowe, z najwyższym przerażeniem spostrzegła w małej dziurce w desce jakieś jarzące się oko.
Konsternacja jej szła o lepsze z oburzeniem. Wyjęła szpilkę z włosów i gwałtownym ruchem ręki uderzyła nią w kierunku nie dyskretnego sęczka.
Cios był nadszpedziewanie celny.
Nazwonną rozległ się przełmcy krzyk.
Biedny p. Józio postradał oko.
P. Betterówna pociągnięta została do odpowiedzialności karnej z art. 468 o spowodowanie kalectwa.
Sąd pierwszej Instancji skazał ją na 3 miesiące więzienia z zawieszeniem kary na dwa lata.
Obecnie sprawa trafiła do sądu apelacyjnego, (przewodniczył sędzia Dutkiewicz), który zmniejszył oskarżonej karę do 1 miesiąca więzienia, również z zawieszeniem.

NADMIAR SKŁADEK, narzucanych młodzieży szkolnej i jej rodzicom

Ministerjum oświaty zwróciło uwagę kuratorom okręgów naukowych, że zbieranie składek na różne cele wśród młodzieży szkolnej powinno odbywać się tak najrzadziej. Dlatego należy w tym zakresie stosować jak największą ostrożność i powściągliwość.
Jednocześnie ministerjum zwraca uwagę na to, aby nie istnieły inne, głębsze sposoby zaprawiania młodzieży do ofiarności. W szczególności polegają one na przyzwyczajaniu młodzieży do poświęcania dla zbiorowego celu własnego czasu i własnej pracy.
Zwrócenie uwagi na tę sprawę przez min. oświaty jest zupełnie słusne.

Wielki huragan w Holandji

Paręset osób zabitych i rannych -- 4 miliony florenów strat
AMSTERDAM, 11. 8. Wczorajszymi huraganem zniszczony całkowicie dwie wsie, w wielu miejscowościach poczynił znaczne szkody.

LUDZIE Z RYŻU,

zarzynani przez kapłanów na Jawie

Krwawe symbole ociekające juchą zwierzęcą

na ołtarzu ludożerczego bóstwa malajskiego

W południowej części Jawy, w prowincji Borubudur, ku czci boga słońca, przechowywano tubylec, a w świątyni dawnych wicków i ofiary z ludzi.

W ofiarę przeciaga u obrzynanej skóry Gamping.

W ofiarę przeciaga u obrzynanej skóry Gamping.

W ofiarę przeciaga u obrzynanej skóry Gamping.

W ofiarę przeciaga u obrzynanej skóry Gamping.

W ofiarę przeciaga u obrzynanej skóry Gamping.

W ofiarę przeciaga u obrzynanej skóry Gamping.

W ofiarę przeciaga u obrzynanej skóry Gamping.

W ofiarę przeciaga u obrzynanej skóry Gamping.

W ofiarę przeciaga u obrzynanej skóry Gamping.

W ofiarę przeciaga u obrzynanej skóry Gamping.

W ofiarę przeciaga u obrzynanej skóry Gamping.

W ofiarę przeciaga u obrzynanej skóry Gamping.

W ofiarę przeciaga u obrzynanej skóry Gamping.

W ofiarę przeciaga u obrzynanej skóry Gamping.

W ofiarę przeciaga u obrzynanej skóry Gamping.

W ofiarę przeciaga u obrzynanej skóry Gamping.

W ofiarę przeciaga u obrzynanej skóry Gamping.

W ofiarę przeciaga u obrzynanej skóry Gamping.

W ofiarę przeciaga u obrzynanej skóry Gamping.

W ofiarę przeciaga u obrzynanej skóry Gamping.

W ofiarę przeciaga u obrzynanej skóry Gamping.

W ofiarę przeciaga u obrzynanej skóry Gamping.

W ofiarę przeciaga u obrzynanej skóry Gamping.

W ofiarę przeciaga u obrzynanej skóry Gamping.

W ofiarę przeciaga u obrzynanej skóry Gamping.

W ofiarę przeciaga u obrzynanej skóry Gamping.

W ofiarę przeciaga u obrzynanej skóry Gamping.

W ofiarę przeciaga u obrzynanej skóry Gamping.

W ofiarę przeciaga u obrzynanej skóry Gamping.

W ofiarę przeciaga u obrzynanej skóry Gamping.

W ofiarę przeciaga u obrzynanej skóry Gamping.

ban, a biały płaszcz przykrywa

Oblicza ludzkie drwiny białe, głowy zwieszono niesamowicie.

Niosą ich do stóp piramid. Pada jeszcze kilka tonów muzyki i nagle rozposciera się głucha cisza.

W tej chwili rozbrzmiewa muzyka na nowo, ale tak hałaśliwie i przetrzęsają takby miała zalać się łęką komatą ofiar, składanych ku czci

pożerającego ludzi bóstwa. W takt tych tonów puszczają się na dźwięk i nieopisany zachwyt i radość

owładł ludem. Tlum krzyczy. Śmieje się i wyje, niewiadomo czy z podziwu dla bóstwa, czy też z radości, iż tak haniebnie je oszukano.

Postacie bowiem ludzkie, niesłone w lektykach, zrobione są z gotowanego ryżu

W takt tych tonów puszczają się na dźwięk i nieopisany zachwyt i radość

owładł ludem. Tlum krzyczy. Śmieje się i wyje, niewiadomo czy z podziwu dla bóstwa, czy też z radości, iż tak haniebnie je oszukano.

Postacie bowiem ludzkie, niesłone w lektykach, zrobione są z gotowanego ryżu

W takt tych tonów puszczają się na dźwięk i nieopisany zachwyt i radość

owładł ludem. Tlum krzyczy. Śmieje się i wyje, niewiadomo czy z podziwu dla bóstwa, czy też z radości, iż tak haniebnie je oszukano.

Postacie bowiem ludzkie, niesłone w lektykach, zrobione są z gotowanego ryżu

W takt tych tonów puszczają się na dźwięk i nieopisany zachwyt i radość

owładł ludem. Tlum krzyczy. Śmieje się i wyje, niewiadomo czy z podziwu dla bóstwa, czy też z radości, iż tak haniebnie je oszukano.

Postacie bowiem ludzkie, niesłone w lektykach, zrobione są z gotowanego ryżu

W takt tych tonów puszczają się na dźwięk i nieopisany zachwyt i radość

owładł ludem. Tlum krzyczy. Śmieje się i wyje, niewiadomo czy z podziwu dla bóstwa, czy też z radości, iż tak haniebnie je oszukano.

Postacie bowiem ludzkie, niesłone w lektykach, zrobione są z gotowanego ryżu

W takt tych tonów puszczają się na dźwięk i nieopisany zachwyt i radość

owładł ludem. Tlum krzyczy. Śmieje się i wyje, niewiadomo czy z podziwu dla bóstwa, czy też z radości, iż tak haniebnie je oszukano.

Postacie bowiem ludzkie, niesłone w lektykach, zrobione są z gotowanego ryżu

W takt tych tonów puszczają się na dźwięk i nieopisany zachwyt i radość

owładł ludem. Tlum krzyczy. Śmieje się i wyje, niewiadomo czy z podziwu dla bóstwa, czy też z radości, iż tak haniebnie je oszukano.

Postacie bowiem ludzkie, niesłone w lektykach, zrobione są z gotowanego ryżu

W takt tych tonów puszczają się na dźwięk i nieopisany zachwyt i radość

owładł ludem. Tlum krzyczy. Śmieje się i wyje, niewiadomo czy z podziwu dla bóstwa, czy też z radości, iż tak haniebnie je oszukano.

Postacie bowiem ludzkie, niesłone w lektykach, zrobione są z gotowanego ryżu

W takt tych tonów puszczają się na dźwięk i nieopisany zachwyt i radość

owładł ludem. Tlum krzyczy. Śmieje się i wyje, niewiadomo czy z podziwu dla bóstwa, czy też z radości, iż tak haniebnie je oszukano.

Postacie bowiem ludzkie, niesłone w lektykach, zrobione są z gotowanego ryżu

W takt tych tonów puszczają się na dźwięk i nieopisany zachwyt i radość

owładł ludem. Tlum krzyczy. Śmieje się i wyje, niewiadomo czy z podziwu dla bóstwa, czy też z radości, iż tak haniebnie je oszukano.

Postacie bowiem ludzkie, niesłone w lektykach, zrobione są z gotowanego ryżu

PIĘKNA MARYŚ

w koszarach rzymskich gladiatorów

Wśród ruin Pompei odkopano żywą kobietę i jej kochanka

BYLI TO POLACY, zaopatrzeni w paszporty zagraniczne

Dzienniki włoskie donoszą o niezwykłej przygodzie, jaka spotkała przed kilku dniami parę naszych rodaków.

Antonio Tonello dozorca ruin Pompei, obchodził po zamknięciu bramy stabińskiej południową dzielnicę zamierłego miasta.

W sektorze VIII, tuż przy kolumnadzie koszar gladiatorów, usłyszał nagłe łoskoty

pod taflami chodnika.

Ponieważ w owym miejscu znajdują się lochy, dostępne dla publiczności, dozorca doszedł do wniosku, że prawdopodobnie wpadł tam jakiś turysta i nie może się wydostać.

W celi podziemnej znaleziono męczyznie w towarzystwie zaplakaną kobietę. Ponieważ drabina znikła w niezrozumiały sposób, musieli w innym miejscu wyjąć z chodnika taflę i wydstać więźniów przy pomocy

drabinki sznurowej. Byli to cudzoziemcy. Za pośrednictwem tłumacza, władającego językiem francuskim, zeznali, że nie są bynajmniej ofiarami wypadku, lecz złośliwości ludzkiej. Przedstawili

połskie paszporty zagraniczne, a męczyzyna prosił o zaniechanie dochodzenia policyjnego.

Zywe wykopaliska pompejańskie przyjechały przed dwoma tygodniami z Warszawy. Dama, prześliczna blondyna, zowie się Maria Kicz. Do niedawna zamieszkiwała w hotelu „Uniwersal” (Marszałkowska 108). W dancjach stolicy zwaną ją „Piękna Maryś”. Jej partner, p. Jerzy W., jest prokurentem wielkiej firmy handlowej.

Podróżowali wspólnie, oczywiście z inicjatywy prokurenta. W Neapolu

przyplatał się do nich jakiś wiedeńczyk. Widocznie dziewczyna wpadła niemcowi w oko, gdyż kilkakrotnie czynił jej niedwuznaczne propozycje, ale bez skutku. Maryśka

pozostała wierna swemu towarzyszowi podróży. I oto, podczas zwiedzania w trójce ruin pompejańskich, gdy kochankowie opuścili się do podziemia, niemiec odprawił przewodnika pod jakimś pozorem, wyciągnął drabinę i ukrył ją w pobliskiej świątyni doryckiej.

Piękna Maryś i jej przyjaciel przesiedzieli w wilgotnym lochu cztery godziny. Bateria w latarni elektrycznej

przestała działać, dziewczęce głód zaczął dokuczać, a nikt nie przybywał z pomocą

Wreszcie p. Jerzy W. wpadł na szczęśliwy pomysł i jał uderzać łaską w sklepienie celi. Te właśnie sygnały usłyszał dozorca Tonello.

Jakiemi względami kierował się wiedeńczyk, zabierając drabinę? Być może, źle zrozumiał napis, widniejący na jednej z kolumn, okalających plac ćwiczeń gladiatorów: Mansucito pro: auctor Victor Veneri arma feret. Zam.

Śmierć chluby lotnictwa belgijskiego



Słynny pilot belgijski Simonet — jak to doniosły depesze — spadł z aparatem w tych dniach koło miejscowości Siouville i zmarł wskutek odniesionych ran.

Zdjęcie nasze jest ostatnie przed tragicznym lotem znakomitego pilota.

Człowiek, który zasypia na nożach

Niezwykłe pokazy Fakira hinduskiego

Wielką sensację w Paryżu wywołał przyjazd 29-letniego fakira

Kir Tachry beja, który przybył nad Sekwanę, poprzedzony niezwykłym rozgłosem, zdobytych we Włoszech.

Kir Tachry bej popisywał się w Rzymie przed licznym gronem uczonych, a produkcjom jego przyglądał się

król włoski i M. solini.

Indyjski cudotwórca działa siłą woli, a jednym z najdziwniejszych jego eksperymentów jest następujący popis:

Kir Tachry bej wprawdzie stał w trans. Skoro ciało jego stanęło się sztywne, układają go na stole

należonym ostrymi gwoździ.

Piersi fakira przyciskają dwoma kamieniami blokami, które z wielkim trudem podniesi sześciu ludzi.

Punktem kulminacyjnym popisu jest chwila, gdy dwu ludzi poczyna z całej siły

uderzać młotami w kamienie, przyciskające piersi. Cudotwórca leży jednak nieporuszony, a ciało jego jest tak odporne, iż wyostrzone noże, niektórych spoczywa fakir, nie przebijają skóry i po przebudzeniu się z transu Tachry bej jest zdrow i rzeźki.

Waża brylantów, wydobytych w 1924 r. w Afryce Południowej wynosi 2.440.397 karatów, wartości 8.033.415 f. szt. wobec 2.053.094 karatów wartości 6.038.207 f. szt. w 1923 roku.

Jednocześnie przy zwiększonej produkcji dane się stać odzież i meble z rhytu. W 1923 r. sprzedano 2.384.269 karatów a w 1924 r. — 2.040.655 karatów.

BRYLANTÓW wydobywa się coraz więcej, sprzedaje się coraz mniej

Waża brylantów, wydobytych w 1924 r. w Afryce Południowej wynosi 2.440.397 karatów, wartości 8.033.415 f. szt. wobec 2.053.094 karatów wartości 6.038.207 f. szt. w 1923 roku.

Jednocześnie przy zwiększonej produkcji dane się stać odzież i meble z rhytu. W 1923 r. sprzedano 2.384.269 karatów a w 1924 r. — 2.040.655 karatów.

Kasa wołająca o pomoc

Technika spryskięga się przeciw złocięzom

Do dziwów współczesnej techniki należy wynalazek, który wzbudził niemałe zainteresowanie na wystawie w Birminghamu.

Jest to opancerzona kasa, w której znajduje się mały motorek i syrena. Skoro ktoś niewtajemniczony próbuje otworzyć kasę, odzywa się syrena i wszczynają alarm.

Głos syreny jest bardzo donośny i przedostaje się z łatwością nazewnątrz domu, tak — iż zwać musi przechodniów.

Wynalazcą „wołającej o pomoc” kasy jest inżynier angielski Whittingham.

Patent jego zakupił pewne towarzystwo akcyjne i zamierza w najbliższym czasie rozpowszechnić ten wynalazek.

Wsi Kite, gminy Radziejowice, pow. białskiego, mieszkała rodzina Borowiczów.

Posiadająca 12-morgow. gospodarstwo rolne.

Na tle podziału z emi od dłuższego już czasu Borowiczowie toczyli zawzięte spory z rodziną brata Borowiczowej — Daszkiewiczami, którzy rościł sobie pretensje do półtorej morgi ziemi, jako spłaty części spadku rodzinnego.

W kwietniu r. b. doszło do rozprawy sądowej, lecz o tej stronie pogodzili się w ten sposób, że Borowiczowa zobowiązała się zapłacić bratu swemu 600 zł. w trzech ratach, a mianowicie: w kwietniu, maju i czerwcu.

Po zawarciu jednak tej dobrowolnej umowy Borowiczowa, odczuwająca brak gotówki przed przedwzięciem,

wpadła w melancję i w czasie Zielonych Świąt przejęta kłopotami finansowymi, usiłowała się powiesić, lecz iż nie udało się ją uratować.

W międzyczasie Borowiczowie, pomimo ciężkich warunków, zapłacili dwie raty po 333 złotych ku zupełnemu zadowoleniu Daszkiewiczów.

Gdy przyszło jednak do płacenia ostatniej raty,

stan zdrowia Borowiczowej znacznie się pogorszył. W silnym rozstroju nerwowym opowiadała ona wobec sąsiedzi, że żądź dala nie może i że wszyscy z jej rodziny — a mianowicie: rodzice i mąż — muszą zginąć.

Niktby nie uwierzył, że spełni się

chwila tragicznej przepowiedni. Wczoraj o godzinie 3-iej po północy, gdy wszyscy doniośnicy zagrożeni byli we śnie, Anna Borowiczowa cichaczem wyszła z domu na podwórko, a stanąwszy uciekła w niewiadomym kierunku.

Ojciec z dziećmi rozpoczął natychmiast poszukiwania, ale bezskuteczne.

Dowiedziano się tylko, że Anna Marja Borowiczowa udała się około godz. 6-iej rano w stronę Żyrardowa i przybyła do zabudowań ul. Mszezonowskiej, gdzie w jednym z domów prosiła o kawałek chleba, potem oddała się w kierunku toru kolejowego.

O godz. 10 m. 36 wdożyto ją z pod kotła parowozu służbowego nr. 40, jadącego w kierunku Skarżewka.

Koła parowozu zmiażdżyły głowę i zwichłowały kręgosłup.

Na wieść o śmierci matki jedna z córek S. p. Borowiczowej, wpadła w straszną rozpacz, usiłowała również targnąć się na życie.

Czyżby straszną przepowiednię matki miała się ziszczyć?

Piękność w każdym calu



Idealem prawdziwej amerykańki — być piękną w każdym swym najmłodszym szczególe. Aby ten ideał osiągnąć, przedewszystkiem należy używać dużo sportu — tak twierdzą piękne amerykańki. Jedne grają dużo w golfa, inne pływają — a miss Carol Miller, patentowana piękność amerykańska, jeździ na rowerze.

Codziennie rano w Palm Beach na Florydzie, tłumy mężczyzn przyglądają się pięknej amerykance, odbywającej swe przejażdżki w kostiumie kąpielowym.

STRASZNA PRZEPOWIEDNIA MATKI

Dla 333 zł. 33 gr. fanatyczna wieśniaczka poniosła śmierć pod kołami parowozu

chwila tragicznej przepowiedni. Wczoraj o godzinie 3-iej po północy, gdy wszyscy doniośnicy zagrożeni byli we śnie, Anna Borowiczowa cichaczem wyszła z domu na podwórko, a stanąwszy uciekła w niewiadomym kierunku.

Ojciec z dziećmi rozpoczął natychmiast poszukiwania, ale bezskuteczne.

Dowiedziano się tylko, że Anna Marja Borowiczowa udała się około godz. 6-iej rano w stronę Żyrardowa i przybyła do zabudowań ul. Mszezonowskiej, gdzie w jednym z domów prosiła o kawałek chleba, potem oddała się w kierunku toru kolejowego.

O godz. 10 m. 36 wdożyto ją z pod kotła parowozu służbowego nr. 40, jadącego w kierunku Skarżewka.

Koła parowozu zmiażdżyły głowę i zwichłowały kręgosłup.

Na wieść o śmierci matki jedna z córek S. p. Borowiczowej, wpadła w straszną rozpacz, usiłowała również targnąć się na życie.

Czyżby straszną przepowiednię matki miała się ziszczyć?

GARAŻ AUTOMOBILOWY na 14-tem i teatr na 22-giem piętrze

Cylli amerykanie nie znają zawrotów głowy

„New-York Herald” donosi, że o 22 piętrach, który pomieści 3000 osób, na najwyższym zaś piętrze teatr, a na płaskim dachu ogród wiszący, dochodzi się do przekonania, że życie w wielkich miastach wciąż się komplikuje, wymagając pomimo, a może wprawdzie, w wszystkim ulepszeniu i nowości, coraz większego uwzględnienia uwagi, siły woli i odwagi.

Gdy zestawili się z tem wiadomości, że w Now-Yorku rozpoczęto budowę olbrzymiego hotelu

Bez niego ani kroku



Dempsey --- ojcem 60 dzieci

W tym celu nie myślę o tym, że będę ojcem 60 dzieci, ale o tym, że będę ojcem 60 dzieci, które będą miłe i kochane.

W tym celu nie myślę o tym, że będę ojcem 60 dzieci, ale o tym, że będę ojcem 60 dzieci, które będą miłe i kochane.

W tym celu nie myślę o tym, że będę ojcem 60 dzieci, ale o tym, że będę ojcem 60 dzieci, które będą miłe i kochane.

W tym celu nie myślę o tym, że będę ojcem 60 dzieci, ale o tym, że będę ojcem 60 dzieci, które będą miłe i kochane.

„Parcelacja” diecezji Wileńskiej.

W ubiegłą sobotę kurja Biskupia w Wilnie otrzymała z Warszawy od t. zw. Sekretarjatu Biskupiego

depeszę tej treści:

„Nuncjatura Apostolska w Warszawie nakazuje spełnić natychmiast rozkaz biskupa Matulewicza i przesłać dane na imię biskupa Przedzieckiego, jakie części mają od diecezji Wileńskiej oddać, a jakie przy niej pozostają”.

Podpisano Sekretarjat Biskupi z poufnych źródeł

dowiadujemy się.

Jeń ow „rozkaz” biskupa Matulewicza dotyczy podziału, a ra-

czej rozszarpania prastarej diecezji Wileńskiej. Plan tego podziału został ułożony

w ścisłej tajemnicy.

Nie zapytano o zdanie lub o opinie w tej sprawie miejscowego duchowieństwa, a tem mniej ludności.

Jak niewłaściwy jest ten podział wnosić można chociażby z tego, że

Statystyk szafirował biskup Matulewicz

diecezji Łomżyńskiej, a pobliskie Zabłudów i Niezbudkę-Michałow należące do tegoż dziekanatu i tysiącami niemi związane z Białymstokiem —

przeznaczyl dla diecezji... Pińskiej.

Ze biskup Matulewicz mógł podobny plan opracować, to nikogo nie dziwi.

boć jego cała działalność zmierzala do osaczenia Wilna i jeśli nie zlitwinowania go, to przynajmniej — zbiałoruszczenia, ale że komitet biskupi w Warszawie mógł ten plan zaakceptować i tak gwałtownie do zrealizowania go dążyć, to już stanowi prawdziwą zagadkę.

Dążenie do oderwania czysto polskich dziekanatów od Wilna nosi na sobie

cechy roboty antynarodowej, gdyż Wilno, pozbawione przy-

plywu elementów polskich, okrojone aż po Grodno, musi siłą faktów ulec rutenizacji. Tym sposobem Komitet Biskupi w Warszawie świadomie czy też nieświadomie przykłada rękę do tej roboty.

Esąd Najjaśniejszej Księżki

ma prawo, a nawet i obowiązek postawić swe Veto i polożyć kres parcelacji diecezji Wileńskiej.

Testament usuniętego biskupa Matulewicza musi być unieważniony. Wymagają tego interesa narodowe i państwowe.

Poświęcenie sztandaru 33 p. p. w Łomży.

W dniu wczorajszym delegacja z Łomży, w składzie p. n. Starosty Nazimka, p. p. Zebrowskiego i majora Ragano-wicza, przybyła do Pana Wojewody Rembowskiego, z zapro-

szeniem na uroczystość poświęcenia sztandaru 33 p. p. w dniu 30.VIII. b. r. w Łomży. Pan Wojewoda przyrzekł wziąć udział w powyższej uroczystości.

Nowa filja Zw. Ochotn. Armji Polskiej.

W dn. 9 b. m. w lokalu biblioteki miejskiej w Supraslu, odbyło się zebranie ochotników armji Polskiej, na którym

uchwalono założenie w Supraslu filji Związku Ochotników Armji Polskiej. Obecnych było do 30 osób.

Wiadomości białostockie w kilku wierszach.

Komisja szacunkowa Urzędu Skarbowego 18 sierpnia przystępuje do wymiaru podatku przemysłowego (od obrotu) za pierwsze półrocze 1925 r.

Naczelnik Urzędu Skarbowego p. Strzelbicki powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

Skrzynki na autobusach. Porządkiem by było, aby tow. autobusowe, które posyła swe autobusy na dworzec kolejowy, wzorem Wilna zaprowadziło skrzynki pocztowe. Umożliwi to zainteresowanym wysyłanie listów prosto do odpowiedniego pociągu.

Polskość Białegostoku. Na jednej z pryncypalnych ulic Białegostoku w pobliżu Kościoła jest hotel od taki sobie hotel, ale z zewnątrz tego hotelu zapamięniano widocznie od czasów „Taty” zdjąć czy zamienić napis przy dzwonce w języku zaborców „k'pristlugie.”

Rower wygrany!

Onegdaj został wygrany w kinie „APOLLO” już czwarty rower. Tym razem szczęśliwym posiadaczem roweru został p. Ochrymski G. zam. przy ul. Warszawskiej № 4.

Obwieszczenie.

Sąd Okręgowy w Białymstoku, jako Rejestrowy obwieszcza, iż do rejestru handlowego dział A. wciągnięte zostały następujące firmy:

(Ciąg dalszy)

W dniu 15 czerwca 1925 r.

Pod Nr. 3884. Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy—Masza Zeleniec”. Przedmiot: sprzedaż artykułów spożywczych Siedziba: miasteczko Ciechanowiec powiatu Bielskiego, plac 3-go Maja Nr. 35. Właścicielka Masza Zeleniec, zamieszkała w miasteczku Ciechanowcu powiatu Bielskiego, przy placu 3-go Maja pod Nr. 35.

Pod Nr. 3885. Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy—Michel Kalamar”. Przedmiot: sprzedaż artykułów spożywczych. Siedziba: miasteczko Ciechanowiec powiatu Bielskiego, ulica Kościuski. Właściciel Michel Kalamar, zamieszkały w miasteczku Ciechanowcu powiatu Bielskiego, przy ul. Kościuski.

Pod Nr. 3886. „Firma przedsiębiorstwa: „Jadłodajnia ze sprzedażą piwa—Chinka Racimora”. Przedmiot: utrzymywanie jadłodajni i sprzedaż piwa. Siedziba: miasteczko Ciechanowiec powiatu Bielskiego, plac 3-go Maja. Właścicielka Chinka Racimora, zamieszkała w miasteczku Ciechanowcu powiatu Bielskiego.

Pod Nr. 3887. „Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy — Chaim Bursztejn”. Przedmiot: sprzedaż ar-

tykułów spożywczych. Siedziba: miasteczko Ciechanowiec powiatu Bielskiego, ulica Drohicka. Właściciel Chaim Bursztejn, zamieszkały w miasteczku Ciechanowcu powiatu Bielskiego.

Pod Nr. 3888. Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż plecywa—Berko Pl. kucki”. Przedmiot: drobna sprzedaż plecywa. Siedziba: miasteczko Ciechanowiec powiatu Bielskiego, plac 3-go Maja. Właściciel Berko Pl. kucki, zamieszkały w miasteczku Ciechanowcu powiatu Bielskiego.

Pod Nr. 3889. Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy—Josef Finkelsztejn”. Przedmiot: sprzedaż artykułów spożywczych. Siedziba: miasteczko Ciechanowiec powiatu Bielskiego, plac 3-go Maja. Właściciel Josef Finkelsztejn, zamieszkały w miasteczku Ciechanowcu powiatu Bielskiego.

Pod Nr. 3890. Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż towarów galanterijnych—Jankiel Frydman”. Przedmiot: sprzedaż towarów galanterijnych. Siedziba: miasteczko Ciechanowiec powiatu Bielskiego, plac 3-go Maja. Właściciel Jankiel Frydman, zamieszkały w miasteczku Ciechanowcu powiatu Bielskiego.

Pod Nr. 3891. Firma przedsiębiorstwa: „Sklep galanterijny—Sylwester Aszkieniewicz”. Przedmiot: sprzedaż galanterji. Siedziba: miasteczko Ciechanowiec powiatu Bielskiego, plac 3-go Maja. Właściciel Sylwester Aszkieniewicz, zamieszkały w miasteczku Siemiatyczach powiatu Bielskiego, przy Ralszcu pod Nr. 26.

(C d n.)

Do 500 złotych

Miesięcznie może każdy bez różnicy łatwo zarobić przez otrzymanie od nas przedstawicielstwa na rozpowszechnienie artykuły po wsiach i miastach nie odrywając się specjalnie od swych zwykłych zajęć. Kapitału i specjalności nie potrzeba. Szczegóły wysyłamy natychmiast po otrzymaniu oferty wraz 1 Zł. (gotówką lub znaczkami) na częściowe pokrycie kosztów. Adresować do firmy „Ma—Ba—Wa”, Warszawa, kaszo 51. Skrzynka pocztowa 73. Telefon 171-82/765

OGŁOSZENIE

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku na powiat Białostocki, przy ulicy Św. Rocha № 17 zamieszkały, ogłasza, że w dniu 18 sierpnia 1925 r. od godziny 10 z rana w m. Gródka powiatu Białostockiego powtórnie odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną winy sztucznej, przędzy, 129 zwoi sukna wykończonego i 18 warsztatów tkackich, należących do firmy „K. Gotlib i A. Selecki” i oszacowanych na zł. 26.320. Białystok, dnia 1 sierpnia 1925 r. 822

Wszajcie

Bziennik

Białostocki

Poznaj siebie.

Nadesłaj charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj: imię, rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Analizę wyślemy po otrzymaniu 3 złotych. Osobiscie przyjmujemy od 12 — 7. Protokoły, odczyty, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. Warszawa, Psycho-Gratolog, Szyller-Szkolnik, Piękna 25—33. 789

Samochodem

Aeroplanem

Ekspresem

K T O ?

25—33. 789

nasz ulubieniec

Harry

PEEL

SPIESZY!
SPIESZY!
SPIESZY!

do nas, do Białegostoku i w dniach najbliższych wystąpi w swej najnowszej kreacji „APOLLO”

Lotnictwo jest głównym narzędziem obrony narodowej!

Dr. Leon KRYŃSKI

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. Przyjmuje od godz. 9—1 i od 5—8. Kobiety i dzieci od 4—5. Białystok, ul. Lipowa 33.

Dr. Aleksander Gurwicz

Specjalność choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Leczą i przedmiot. promien. Rentgena i lampą kwarcową. Przyjmuje od godz. 10—11 i od 4—5. 2924. BIAŁYSTOK, ul. Lipowa 17.

Dr. J. Walewski

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe ul. Sienkiewicza № 14, m. 3 (II piętro). Powrócił i wznowił przyjęcia. Rano od 8 do 9 g., i od 4 do 8 w. Kob. od 4—5 p.p. W niedzielę od 11-tej do 12-tej poł.

Dr. M. Kacnelson

Choroby weneryczne-skrórne. Przyjmuje od godz. 9—1 i od 4—7. Białystok, ul. Kilińskiego Nr. 8. 2922

Zarząd Elektrowni Białostockiej niniejszym uprzedza P. abonentów Elektrowni Białostockiej, że w razie niezapłacenia w terminie rachunków za prąd elektryczny, dostawa prądu będzie przerywana. Białystok, dn. 12 sierpnia 1925 r.

Zarząd Koła Białostockiego oficerów rezerwy prosi wszystkich oficerów rezerwy o przybycie w piątek 14 Sierpnia na godz. 5 p.p. do Gmachu Magistratu w celu omówienia uczczenia rocznicy „Dzień Żołnierza Polskiego”. Zarząd 823

BEZPŁATNY POKAZ elektrycznego odkurzacza szwedzkiej fabryki „Elektrolux” odbędzie się dziś o godz. 5 np. w Hotelu Ritz

Wysokie cła wwozowe zostają zrównoważone przez niskie ceny towarów austriackich fabrykantów i hurtowników. Najkorzystniej można przeło kupować w Wiedulu Nie omijajcie okazji odwiedzenia **Wiedeńskich Targów Jesiennych** od 6.—12. września 1925 r. Targi będą bogato zaopatrzone w towary austriackie i zagranicznych fabrykantów. Znaczna niżka cen na kolejach czeskich i austriackich. Przejście przez granicę za wykupieniem marki na wieżę za Szyl. 1.50 (0.25 dolara). Informacji, legitymacje targowe i marki na wieżę paszportową można otrzymać przez **Wiener Messe A.—G. Wien VII** u honorowych przedstawicieli: Białystok: Schenker & Co, Akc. Tow. Transportu międzynarodowego. Kilińskiego 19. 759

POWIATOWY KOMITET budowy mieszkań urzędniczych w Bielsku Podlaskim niniejszym ogłasza konkurs na pobudowanie dwóch domów murowanych o 16-tu mieszkaniami w Bielsku Podl. na placu zakupionym przez Komitet i położonym w odległości około 500 mtr. od stacji kolejowej szosa. Plany i warunki do przejżenia, oraz ślepe kosztorysy do nabycia znajdują się w biurze Inżyniera drogowego w Bielsku Podl. lub u kierownika robót architekta Wyczałkowskiego w Bielsku Podlaskim. Oferty winny być składane do g. 11-tej dnia 31.VIII i tegoż dnia o godzinie 12-tej odbędzie się otwarcie kopert w lokalu Sejmiku Pow. ul. Mickiewicza № 20. Do ofert winno być załączone pokwitowanie Kasy Skarbowej w Bielsku na złożone wadium w wysokości 1% od zaofiarowanej sumy, wdg. istniejących przepisów. Komitet zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferta bez względu na zaofiarowane ceny. Przewodniczący STAROSTA 812

Wielkopolanin handlowiec, będący obecnie na samodzielnym stanowisku w poważnej instytucji bankowo-handlowej w Poznaniu, pragnie zmienić posadę najchętniej do Białegostoku lub okolicy Zgłoszenia do „Par” Poznań, ul. 27 Grudnia 18 pod 58.510. 825 **Pokój z kuchnią** poszukuje młode małżeństwo zgłoszenia kierować Administracją Dziennika P.N.—ski 826 **Z** powodu wyjazdu sprzedaje się umeblowane dwupokojowe (sypialnia i stółowy) Dowiedzieć się ul. Czackiego 7a Żalutkowski. 821 **S**kradziono w Wilnie w dniu 1-V 1925 r. książkę wojskową wyd. przez P.K.U. Grodno za № 717 rocz 1900 na imię Czesława Pawłowskiego. 794 **Z**gubiono dowód osobisty wyd. przez Starostwo Białostockie za № 61210 na imię Bregne Szmidi zam. przy ul. Odeskiej № 20. 809 **S**te nograficzny Instytut Warszawa Mokotowska 39, wyczuca zainteresowane osoby (płn. chętn.) listownie, bezpłatnie stenografii, celem rozpowszechnienia tejże 731

„MODERN” znakomici artyści, ulubienicy publiczności w 9 aktach. **OSIP RUNICZ TATJANA PAWŁOWNA** w najnowszym i wspaniałym dramacie życiowym **POGROMCA SERC** Akcja rozgrywa się na tle przesłicznych widoków Szwajc. Wspaniała wstawa — Zajmująca treść — Znakomita i **Do każdego dwóch biletów (oprócz ulgowych) dodaje się 50 gr. czekolady. Cenne premje. Początek: 7 wiecz. Kasa: 6 w.**

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 4 gr. 50 — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 — zagraniczna Zł. 8. **CENY OGŁOSZEŃ:** za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redak. w tekście na 4 stronie Zł. — gr. 40, zwyczajna połowa szpalty redak. — Zł. — gr. 16, drobne za wyraz Zł. — gr. 10. Ciepłoteczki tabelaryczne i zagraniczne kosztują o 50 proc. drożej, zamiejscowe i terminowe o 25 proc. drożej. Od cen powyższych opustów nie udziela się. Na zasadzie uchwał Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastospaltowy. Redaktor i wydawca: Antoni Lubkiewicz. Polska Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc., ul. Warszawska 61.